

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro.} 79.

WE ŚRÓDNIENIA 2. PAŹDZIERNIKA 1799.

Z Krakowa.

Arcy Xzę Palatyn przejeżdżając do Petersburga przybył tu d. 27 września w wieczor. Nazajutrz udał się wraz z powracającą do Petersburga Wielką Xżną Rosyjską Konstantynową do Wieliczki, dla oglądania tamtejszych salin. W żupach podziemnych dany był dla niego wielki obiad. D. 29 z rana wysłuchawszy w przod w kościele Panny Maryi Mszy świętej, puścił się w dalszą podróż. Wielka Xieźna opuściła d. 30 z rana nasze miasto.

Z Wiednia d. 25. Września.

Do Nru 77 luteyszej gazety wyszedł dziś następujący czterdziesty osmy nadzwyczajny dodatek:

”Przez przybyłego tu dzisiejszey nocy podpułkownika Thies, od głównego sztabu, przysłał Arcy Xzę Karol radosną wiadomość o odniesionych kilku ważnych zwycięztwach nad nieprzyjacielem — Gdy nieprzyjaciel, iak się już doniosło, przez spieszne postąpienie naszej armii przymuszony został odstąpić blokady Filipsburga,

cofnął swoją armią przez Manheim na lewy brzeg Renu, wyiąwszy dywizyą jenerała la Roche, która Manheim i wieś Neckerau osadziła. Twierdza ta nie była tak zdemolowana iak różne doniesienia zapewniały; wszystkie fortyfikacye znajdowały się z strony naszej w całości, a zbazzone z przodu w miesiącu lutym, były naprawione, tak iż miasto przeciw każdemu atakowi było zapewnione. — Wieś Neckerau, otoczona nie przystępną bagnistą fossą, wystawiała wyspę, do ktorey tylko przez dwa mosty przystęp był, opatrzone równie szanćami i zaręczami iak cała fossa. — Nieprzyjaciel przedsięwziął równie Manheimu iak Neckerau nayuporczywiej bronić, i użył do tego naydogodniejszych środków. To skłoniło Arcy Xcia Karola przyspieszyć ułożony już atak; rozkazał przeto postąpić woyskom nagłym marszem od Ensku Manheimowi. Rozporządzenie ataku tak było ułożone, że ten korpus na trzy kolumny podzielony został, nad którym Arcy Xzę Jmc powierzył naywyższą

kommendę F. M. L. hrabiemu Sztaray. Prawą kolonnę prowadził F. M. L. baron Kospoth, lewą F. M. L. Xzē Keufs, a średnią F. M. L. hrabia Spork. — D. 18 równo z switym rozpoczęty był attak, to jest prawą kolonną na drodze od Heidelberga, średnią wzdłuż drogi od Schwetzingen, a trzecią z lewej strony tej drogi od Rheindammes. — Nieprzyjaciel dawał przy Neckerau nayuporczywszy odpor, i zdawał się dla utrzymania tego miejsca wszystko hazardować; ogień był jeden z najmocniejszych i ciągle trwających, iednak wiadome i od dawna doświadczone mężstwo naszych woysk, które w tym dniu besprzykładnem nazwać się może, przewyciężyło wszystkie te trudności, zdobywszy szturmem mosty w Neckerau, wyparłszy nieprzyjaciela z tego stańców i zarębów, opanowały tym sposobem nietylko to miejsce, ale całą wyspę. Tęsknoteczone było ztak wielką odwagą, iż przy ściąganiu uciekającego nieprzyjaciela, atakowany był w tym momencie od nas ufortyfikowany między Mannheimem i Neckerau nad Renem leżący Holzhof, i mimo czynionego od nieprzyjaciela mocnego oporu i tegiego jego ognia z muszketow i ręczney broni, miejsce to zdobyte zostało od nas, i cały garnizon z swemi jenerałami częścią wybity, częścią pojmany. — W tym samym czasie gdy nasze baterye przy miejscu tym przeciw mostowi Reńskiemu zatoczone zostały i zaczęły do niego ognia dawać, rozpoczęty był attak przeciw fortyfikacyom przed Mannheimem leżącym, gdzie przytomny Arcy Xzē Ferdynand miał pod sobą konia z muszketu ranionego. Nieprzyjaciel umykał zewsząd i cofał się do miasta, lecz tak szypko był

ściągany że nie miał dosyć czasu ściągnąć mostow i nasze waleczne woyska wpały razem z nim do miasta. To pomnożyło powszechnę zamieszanie, i większą część woysk, które nie były na lewy brzeg jeszcze przeszły, dostały się w nasze ręce.

Liczba nieprzyjacielskich ieńcow wynosi 1800, a strata w zabitych i ranionych 1600 ludzi. Między ieńcami znajduią się jenerałowie brygady Wandermasen i Lefole, 68 sztabu i niższych officyerow. Zdobyliśmy 2 chorągwie, 18 armat, 3 haubice 13 ammunicyynnych a 7 z kulami wozow, wiele granatow i innych ammunicyi, tudzież kilka cetnarow prochu. Na Neckarze w padła w nasze ręce 1 szalupa od 1 armaty i 1 haubicy, a przy moście Reńskim 25 statkow.

Strata nasza w zabitych i ranionych wynosi naywięcey 900 ludzi. Arcy Xzē Karol żałuje szczegulniey straty walecznych pułkownikow Hirschligau od Ollivier Wallis i Sunstedenau od Sklawońskiego regimentu Brooder. Arcy Xzē Jmē wyraża, iż nie może dosyć wychwalić odwagi i stałości wszystkich woysk, równie iak jeneratów, officyerow sztabu i niższych; szczegulniey zaś dystyngwowały się regimenta piechoty Arcy Xięcia Ferdynanda, Arcy Xcia Karola, Niemiecki Banatu i Broodera, iako też niektóre szwadrony 13 dragonii regimentu i szwadron Weczaia husarow, które były do attaku przeznaczone. Arcy Xzē Jmē wychwala także F. M. L. hrab: Sztaray, Xcia Reust i barona Kospoth, jeneratów maiorow Xcia Rosenberg, Schellenberg i Lindenau, pułkownikow Candiani od Arcy Xcia Ferdynanda i Radikovich od Niemiecko-Bannackiego, rotmistrza

brabiego Magi od Weczaia husarow, pułkownika Schuay od artylleryi, podpułkownika Pfanzellter od Arcy Xcia Karola, kapitana Leutner od Broodera, podpułkownika Mayer, maiora Theiss i kapitana maiora Rothkirch. Resztę osób dystangwujących się w tej okazyi obiecuje przy obszerniejszym doniesieniu o tym zwycięztwie wymienić.

Z Londynu d. 13. Września.

Codziennie przychodzą tu zwycięzkie wiadomości. Dzisiaj dawano z armat w Parku i Tower o nia, z powodu zasłanych w Azji ważnych zdarzeń, ponieważ kompania odniosła zupełne zwycięztwo nad iedynym swoim w tamtych stronach strasznym przeciwnikiem, sultanem Typposaib Misoru, który d. 4 maja, gdy jego stolica Seringapatnam przez armię kompanii szturmem wzięta została, tron i życie utracił. Wazna ta wiadomość została w urzędowej depeszy przez jenerałnego rządce lorda Mornington na okręcie Sarach, który dnia 18 maja z Madras wypłynął, to przesłana. Rapport jenerala Harris do lorda Morningtona o tym zdarzeniu jest następującej treści: "Dnia 30 kwietnia zaczęły Angielskie baterye ognia dawać, a do d. 3 maja tak zniszczyły waty, iż d. 4 maja, mimo mocnego oporu, mógł być szturm w to kompanii Europejczykow i 4 regimenta Seapoitow skutecznie przedsięwzięty. Gdy już w fortyfikacyach ogień ustał czyniono jeszcze w pałacu Typposaiba opór; nakoniec poddało się dwóch synow jego, a dla bezpieczeństwa reszty rodziny Typposaiba postawione zostały warty. Wkrótce potym dowiedzieliśmy się o śmierci Typposaiba. Ciało jego znalazło

no w iedney bramie między kupą trupow. Został do pałacu zaniesiony, od rodziny oglądany i poznany, nakoniec stosownie do jego stanu w grobie jego oycy pochowany. Dnia 5 poddał się także Abdul Kalir najstarszy z synow Typposaiba, którzy dawniey u lorda Cornwallis byli zakładnikami. Brat Typposaiba prosił o opiekę, a do Hyder najstarszego syna Typposaiba postane zostało wezwanie, żeby do reszty swoich braci przybył. Reszta szefow i korpusow Typposaiba poddały się. P. Chompne z większą liczbą Francuzow, wystanych z zleceniami przez rząd Francuzki, zostali jeńcami Angielskimi. Wzięcie tej stolicy nie kosztowało iak 70 Europejczykow życie, a 263 jest ich rannionych. Cytadela tamtejsza jest bardzo mocna. Skarb Typposaiba, który razem wpadł w ręce zwycięzcow, musi być bardzo znaczny. Nieporządkowi i gwałtom napełnionego wielkim garnizonem kurzącego się jeszcze miasta, starano się ile możności zapobiedz. Przez to zdarzenie, dla którego dom kompanii będzie dziś w wieczor oświecony, zostały teraz wszystkie plany Francuzow, szkodenia nam w Indjach wschodnich, zniszczone. Z przyładku Dobrey nadziei donoszą także, iż kommodor Losack atakował Francuzką eskadrę w Indyjskich wodach i na piasek wpędził.

oddanie się Hollenderskiej flotty zostało tu d. 3 przez wystrzały z armat i nadzwyczajną dworską gazetą oznajmione. W wieczor był cały Londyn przepysznie oświecony. Przed admiralicją była wyrazo a w świetle cyfra krolewska, admirałow Duncan i Mitchell. Mieszkani

lorda przydenta, teatra, publiczne i par-

tykularne domy były pięknie oświecone niż podczas innych uroczystości. Wszystkie pocztowe powozy i konie były Oranii wstążkami przyozdobione. Na spacerach, w teatrach i wszystkich publicznych miejscach widzieć się dały na głowach i ubiorach Oranii kolory. Doia 4 było oświecenie powtórzone. Xzę Jorku wsiadł z Xciem Wilhelmem Gloucestru, lordami Chatam, Cavan i całym swoim sztabem w Deal na fregatę Amethyst, a d. 10 puścił się z całą przewozową flotą przesła 10,000 ludzi na sobie mieszczącą z Dunow do Texlu pod żagle. (Pokazuje się więc żąd, że Hollenderskie doniesienia pod d. 5, iakoby już Xiążę Jorku z drugą wyprawą do Hollandyi przybył zupełnie fałszywe były.)

Hollenderska flotta w Vlieter składała się z 8 liniowych okrętów i 4 fregat; w Nowym Diep poddały się 2 liniowe okręty, 10 fregat i 3 wschodnich Indyy okręty. Nie masz u nas nikogo żeby nie był z tej bez krwi rozlewu zdobyczy niekontent, prócz jednych maytków, ponieważ gdyby Hollendrzy choć jeden wystrzał byli czynili, byłyby im zdobyczone pieniądze rozdane, a tak nic nie dostaną. Przy wniściu naszej flotty do Texlu wpadły 2 okręty na piasek, (mogą jednak być na prawione) tak, iż admirał Mitchell nie miał przeciw Hollendrom, iak 9 okrętów. Gdyby zamiar nieprzyjaciela zatopienia całej flotty w przesmyku był do skutku doszedł, nigdyby nasza nie była mogła do Texlu wniść, lecz wstrzymano się, żeby handlowi Amsterdamu nie szkodzić. Zdobyta Hollenderska flotta przybyła wczoraj do Nore. Admiratowie Duneau i Dickson, którzy dotąd przed Texlem krążyli, powrocili z swemi flottami i 5 Rosyyskie-

mi liniowymi okrętami do Jarmut. Na Tamizie przybyło także wiele statków z ranionymi żołnierzami przy wzięciu Halders. Jenerał Abercrombie donosi w urzędowej depreszy, iż lubo nieprzyjacieli nie opierał się wyłączeniu naszemu d. 27 sierpnia do Hollandyi, atakował jednak od godziny 5 z rana aż do 3 po południu kilkakrotnie woyska nasze, które po piaskach bez jazdy i artyleryi postępowały, i po krwawey dopiero walce został do cofnienia się przymuszony. D. 28 chciano atakować Helder, lecz go Hollendrzy sami opuścili. Strata Anglików w d. 27 wynosi ogółem 54 ludzi w zabitych, między któremi znajdują się pułkownicy Smollet i Hay, i 271 w ranionych, w liczbie których znajdują się jenerał Pulteney, pułkownicy Hope i Murray, 9 kapitanów i 6 niższych oficyerów. Mamy także wiadomość o rozprawie d. 10 t.m. zasłanej, w której jenerał Abercrombie przez zmyślane cofnienie się, przyciągnął nieprzyjaciela pod ukryte swoje baterye i z wielką stratą go odparł.

Xzę następca Oranii przybył d. 10 t.m. do naszej armii w Hollandyi, i od mieszkańców z wielkim uczuciem był przyjęty. Pierwszy transport Rosyjanów, który d. 7 zawinął do Jarmut, wylądował już także szczęśliwie w Texel. W Helder zdobyliśmy 153 armat i niezmierną ilość ammunicyi. Uważano iż właśnie w tym miejscu, gdzie jenerał Abercrombie d. 27 sierpnia do Hollandyi wylądował, nie udało się przed 127 lat Angielskie wylądowanie pod Xciem na ow czas Jorku, a potem królu pod imieniem Jakoba II. Ten sam brzeg jest przez dwie morskie bitwy w latach 1653 i 1672 pamiętny. W pierwszej utracił admirał Trompe życie. • Wszystkie prze-

worowe statki, które pierwszą wyprawę do Texlu zawiozły, powróciły do Dunow, przez co zaradzono tam niedostatkowi statków.

Wielka kanałowa flotta pod lordem Bridport wyszła d. 1 t. m. z Torbay na morze. W liczbie 39 liniowych okrętów, i krąży około Ouessant. Bawiąc się od niejakiego czasu w Rochefort Hiszpańska eskadra, popłynęła jakimś niepojętym sposobem do Brest właśnie przy pokazaniu się naszej floty, i o mało nam w ręce nie wpa-
dła; uratowała się ucieczką do Orientu, wszelako konwoiowane przez nią 16 przewoźnych statków z amunicją zostały schwytane. W Plimut leży 8 liniowych okrętów do wyścia pod żagle gotowych. Admirał Curtis poszedł pod żagle przeznaczonemi okrętami do wschodnich i zachodnich Indyi.

P. Fox ranił się na polowaniu przez rozzerwanie fuzyi w ramię. — Hrabia Artyzi nie uda się jeszcze na stały ląd; niaął sobie dom w bliskości Guillford, dla uni-
kpienia emigrantów, którzy codziennie drzwi jego mieszkania oblegają. — Parla-
ment został niespodziewanie na d. 24 t. m. zwołany, dla zezwolenia iak się domyśla-
ją na wysłanie większej liczby milicyi. Papiery spadły znacznie na tę wiadomość. — Lord Clare, wielki kanclerz Irlandzki, został na para Angielskiego wyniesiony z tytułem barona Fitz-Gibbon. — W zachodnich Indjach iest tego roku nadzwyczaj wielki urodzaj cukru. Handel do St. Domingo zostaje jeszcze zawieszony. Jenerał Toussaint ma z kommissarzem dyrektoryatu Rigaud w otwartej zostawnć wojnie.

Z Paryża d. 13. Września.

Z Brest donoszą pod d. 5 t. m., że tam d. 4 przybył konwoy od 80 żaglow z

żywnością pod okryciem 4 wojennych o-
krętów z Orientu. Dnia 5 przybył drugi konwoy od 12 żaglow. Z Rochefort oczekują jeszcze większego wraz z Hiszpańską eskadrą. Dywizya Bertheaume od 11 wojennych okrętów pod kontra admirałem Corvand została na przeciw Hiszpańskiej wysłana. Fregata la Vengeance popłynęła z drugą z Brest na dalą tajemną wyprawę. — Dalsieyszy Publicist mowi, że Hiszpańska eskadra z Rochefort szczęśliwie do Brest zawinęła.

Dnia 10 t. m. posłał dyrektoryat do ciała prawodawczego poselstwo, w którym doniósł mu o poddaniu się Anglikom Hollenderskiej floty. Przez zdradę mowi dyrektoryat, tryumfują Anglicy w Texel, iak niegdyś w Tulonie; lecz poczynione już są śpieszne rozporządzenia, iż znaczna siła woysk Francuzkich śpieszy do Batawskiej rzeczypospolitey. Między Batawskimi władzami panuje procz tego największa zgoda. — Po przeczytaniu tego poselstwa zabrał Briot w radzie 500 głos. — Co za okropne zdarzenie (rzekł) spotkało Batawską flotę! Czemuz zaniedbano zaprowadzić tę flotę, która trzecią część naszej marynarki składała, a teraz nieprzyjacielską pomnożyła, do naszych portów? Nie chcę z resztą nic o naszej Bresteńskiej flocie mowić, której przeznaczenie iest tajemnicą. Słyszeliżescie Obywatele Reprezentanci, iak Batawski admirał Story zimno opowiada, że zasła insurrekcyja na iego flocie przymusiła go poddać się Anglikom? (Obszerny rapport Storego jeszcze nie był na ow czas w Paryżu wiadomy) Nieznaydowałże się magazyn prochowy na iego okręcie? Czemuz tak nie uczynił, iak Francuzki admirał

przy Abukir? Okryżę się przeciw zarzutom, mówiąc, że nie kapituluję? &c. — Granice nasze są otoczone nieprzyjaciółmi; w Hollandyi tli pod popiołem insurrekcyja, która aż do bram tego pałacu rozszerzyć się może, dla przymuszenia was do podpisania sromotney kapitulucyi i uziarzmienia waszey oyczyzny. Mamy przy czynę bydz podryliwemi i niedowierzającami. Dyrektoryat musi wiedzieć iak daleko może ręczyć za nasze granice, za naszą lądową i morską siłę. Żądam aby dyrektoryat zdał nowy rapport o zewnętrznym położeniu rzeczypospolitey, i aby kommissya 7 podała sposoby do utrzymania publicznego dobra. „ Wniosek ten został przyjęty.

Nie można wątpić (mówi Redaktor) o dalszey neutralności Prus i krajow Niemieckich za północną demarkacyjną linią leżących. Ponowią one iak utrzymują uczynione przed kilku laty oświadczenie: „ że powinności swoich iako stany Rzeszy rozumią w tym dopełniać, kiedy okrywają północne Niemcy przez demarkacyjną armią. Takowy stan rzeczy każe się domyslać, że południowe Niemcy staną się znowu placem wojny i same ciężar iey znosić będą.

D. 11. sierpnia miał Pichegru podług Redaktora w Augszpurgutajemne naradzenie z Dandre i Precy, z których ostatni w czasie oblężenia Tulonu w tym mieście kommanderował. Potym udał się Pichegru do Uberlingen nad rzeką Bodenską, gdzie jest miejsce zgromadzenia wszystkich emigrantow, którzy przyległe do Szwaycaryi Francuzkie departamenta mają na swoją przeciągać stronę.

D. 24 sierpnia obiał jenerał brygady

Beupoil kommandę w Genui. „ Nie mamy pieniędzy (pisze pod d. 23 sierpnia) ale spodziewamy się ich dostać; żywość mamy na dwa lub 3 miesiące zapewnioną. Nieprzyjaciele znajdują się blisko Genui; lecz jeżeli przy mnie komenda zostanie, spodziewam się że iey nie potrafią odebrać.”

Ob. Ronget da Lille pojechał na powrot z depeszami rządowemi do Hollandyi. — Wydatki ministra wojennego na rok 8 wyrachowano na 207 mill.

D. 11 t. m. obchodzono tu uroczystość na pamiątkę Jouberta. Prezydenci obu rad mieli mowy na jego pochwałę, i ponowiono republikańską przysięgę. Stoły w salach zgromadzenia były czarną zastawą pokryte; statua wolności kładła na stojące w bliskości naczynie popiołów (Urn) obywatelską koronę; reprezentanci mieli w ręku bluszczy i czarne krepy na ramionach. Joubert był niegdyś adwokatem parlamentu w Dijon, a w roku 1792 podporucznikiem. W krotce potym dostał się w niewolę; był królowi Sardyńskiemu prezentowany, gdzie przed dworakami chlubił się z tytułu obywatela Francuzkiego.

Z Valencen, Lill, Douay, Mechliny i Dunkierki pomaszerowało także wiele wojsk do Hollandyi.

Teraz mówią za pewną rzecz, że Papież nie d. 19, ale 29 sierpnia w Valence umarł. Nim ducha w zionął, otrzymał znowu przytomność, którey przez 11 dni był pozbawiony. Dał wszystkim przytomnym błogosławieństwo, a w ręce arcybiskupa Koryntyńskiego, który go od wyjazdu z Rzymu nie opuścił, złożył swoy testament. — Listy z Valence donoszą, iż ciało Papieża było zabalsamowane, i w

trumnie aż do dalszego rozkazu dyrektora. W tym mieście złożone. W nocy na d. 5 zniknęło, i sprawców jego uwięzienia jeszcze nie odkryto.

Dyrektoryat donosił cięciu prawodawczemu, iż w czasie rewizyi domow w Paryżu aresztowano 540 osób. Ustawa względem wybierania zakładników z szlachty, została na wiele innych departamentow i z powodu zaszytych w nich niepokojności rozciągnięta. — Umysły zdają się teraz być spokojniejszymi w Paryżu (mowi jedno tutejsze pismo,) lecz w cichości mnoży się nieukontentowanie i pracują nad zaburzeniem. Partye oczekują na skutki wojennych wypadkow. Strzelcy 13 regimentu mieli się dać w dzień S. Ludwika z buntowniczymi mowami słyszeć.

Batawski minister Schimmelpenninck jest w tych dniach napowrot oczekiwany. Do niepewnych wieści należy rozgłoszenie, że Calonne nie daleko Londynu umarł.

Jakobini, między którymi znajduje się wielu deputowanych, miewają znowu tajemne schadзки. Dwa regimenta dragonii przybyły tu jeszcze.

Dnia 10 t. m. odprawiono się iak mowia u dyrektora Barras zgromadzenie z wielu deputowanych i innych osob, którego zamiarem być miało uśmierzenie niezgody i nieukontentowania.

Senior naszych uczonych, historyk Turpin, umarł w tych dniach w 90 roku wieku swego w stanie ubogim. — Dowodcy insurgentow w południowych departamentach Paulo i Rougé uciekli do Hiszpanii. — Jakobini oświadczaia się głośno, (mowi przyjaciel ustaw) że swoje zwycięztwo tylko zawiesili, lecz rozumieia, że

moment się teraz zbliża. Dwie osoby znakomite mają być iak mowia z urzędow oddalone. Nieszczęścia nasze są wielkie, &c.

Z Hagi d. 17. Września.

Od bitwy d. 10. nic ważnego niezaszło. Anglicy, którzy wieś Warmenhuisen znacznem wydziałem woyska osadzili, zostali w nocy z soboty na niedzielę przez generała Dumonceau z kilką strzelcow 4go batalionu i granadierami 6 batalionu znowu z niey, tak dalece wypartemi, że bagaże swoje i ranionych musieli zostawić.

Korpus oficyerow 1go batalionu, 3ciey półbrygady ogłosił swoją obronę, w której dowodzi, że to nie ich batalion był, który niedopełnił swej powinności.

Dyrektoryat żądał od cięcia prawodawczego mocy, żeby mógł w czasie tej kampanii nadgrodzić lub ukarać oficyerow Batawskiej armii, którzy na przełożenia kommanderującego generała Brune zasłużyli na nadgodę lub na ukaranie, która mu zaraz nadana została.

Anglicy rozpisali w Medemblik i innych miejscach owies, stonę, konie, chleb, &c. co zaraz gotowemi pieniędzmi przyrzekaia zapłacić. — Hollenderscy matkowicze mieli na poddanej Anglikom flocie insurrekcyę zrobić, dla czego ta flotta do Anglii odesłana została.

Wiele Francuzkich woysk posłano do Helwetfluis i Gore. — Jenerał adiutant Ardenne pisał do naszego ministra wojennego co następuje: "Donoszę ci, iż około 12,500 ludzi Francuzkiego woyska do nas z Francyi przybędzie; poydą z Rotterdamu do Harleu. Między temi woyskami znajduje się 3500 ludzi dla uzupełnienia wielu korpusow, które nawet dopiero u-

mundurowane byź muszą. Maszerują z oddziałem kanonierów, 6 armatami, 7 prochowanicami i 35,000 ładunkami; w liczbie ich znajduje się 1500 iazdy.,,

Jenerał Daendels pisał do jenerała Brune, w którym się uskarża, iż w Amsterdamie, Harlem, &c. obwiniają jego dywizyą, że ona przyczyną była złego wypadku bitwy d. 10. Prosi więc jenerała Brune, aby mu pozwolił ogłosić raport, który mu posłał o dobrym sprawieniu się jego dywizyi. Jenerał Brune ze zwolił na jego żądanie, i z raportu tego pokazuje się, że dywizya jenerała Daendels wcale nieprzyczyniła się do złego wypadku tej bitwy.

Mowią, iż armia od 30,000 Prusaków zgromadzi się nad granicami naszymi.

Dziś nadeszła z Amsterdamu wiadomość, iż 10 do 12,000 Rufszyjskiego wojska przybyło do Anglików w połnocney Hollandyi, tudzież, iż tam przywieziono wiele ranionych z bitwy d. 10, których liczba do 1,100 dochodzi.

Jenerał van Damme wywinął rękę wypadłszy z powozu swego; lecz wkrótce przyydzie do zdrowia. Nasze wojska tak blisko teraz Angielskich stoją, iż kule ich do naszych szanów sięgają. Nieprzyjaciel ma na wielu rzeczach niedostatek cierpieć, a szeregowiecy w swoich lazaretach. — Oczekujemy jeszcze 20,000 wojska Francuzkiego. — Przy Skaldzie pokazało się znowu wiele Angielskich okrętów.

Z Zurich d. 7. Września.

Do tąd niemamy pewnych szczegółów względem ostateich wypadków zasłych na lewym skrzydle armii Cesarzkiej. Nim urzędowe rapporta odbierzemy oto jest co względem tego mieści w

sobie list ieden prywatny. "Dnia 29 sierpnia Francuzi opanowali Pragę i wkraczyli do doliny przy Nettstal, gdy tymczasem inne ich korpus pomykało się z Lachen aż nie daleko od Millis. Dnia 30 uderzyli na wojska Cesarzkie między Naefels i Urnen, lecz z znaczną stratą oddziałami zostali; zatrzymali jednak stanowisko które dniem pierwey opanowali byli. Dnia 31 utarczka rozpoczęła się na nowo; strony obydwie odebrały posilki. Francuzom przyszło w pomoc pięć batalionów, a Austryakom 60 Węgierski regiment. Ostatecznie po najwaleczniejszym odporze cofnąć się przymuszonymi byli; część jedna cofnęła się za góry, druga udała się ku Kerenz. Jenerał Jellachich dowodzący w tej stronie udał się z swoją iazdą i artylerią przez Toggenburg do Wullenstad gdzie połączwszy się z resztą swego korpusu, korzystnie zajął położenie. Główna kwatery jenerała Hotze znajduje się teraz w Kaltbrunn, a linia jego rozciąga się aż do Vosen. W rozprawie dnia 31 która bardzo zwawa była jenerał Hotze miał kulę kołnierz przestrelony, a pod jenerałem Jellachich konia ubito. Francuzi przyrzekli iak mówią, deputacyi wysłanej donieść od kantonu Glaris, że osoby i własności szanować będą, jednakowoż dowiadujemy się że wiele zbrodni popełniono.

Z Alkmar d. 16. Września.

Onegdayszey nocy wyparto 200 Anglików ze wsi Warmenhuisen; nasi stanęli przy Tutinghore. Angliecy zostawili 3 zabitych i 4 ranionych; my mamy 10 zabitego i 2ch ranionych ludzi. Umarły na swoje rany Francuzki jenerał David został wczoraj z wojskowemi honorami pochowany.

D O D A T E K

D O N^{ro} 79.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 2. PAŹDZIERNIKA 1799.

Z Medyolanu d. 5. Września.

Główna kwatera F. M. hrabiego Suwarow pozawczoraj była jeszcze w Asti. Armia toż samo prawie co dawniej położenie zajmuje. Przednie strażę zajęły Voltaggio i rozciągnęły się aż ku Bochetta. Korpus nieprzyjacielskie pod rozkazami generała Championnet czyni poruszenia od strony Suze, tudzież od strony Col de Tende ku Coni. Armia pod dowództwem generała Moreau zebrała się między Sawoną i S. Giacomo. Biega tu kapitulacya czyli warunki ustąpienia z Genui, lecz żądnych nie masz dowodów, aby pismo to było prawdziwe. — Ostatniego piątku wszczął się pożar w składzie bombow w twierdzy Aleksandryi. Wylot na powietrze był okropny; około 100 osób życie utraciło a wielka liczba rannymi pozostała, w mieście wszystkie okna wyleciały i wiele domów znacznie uszkodzonych zostało. Przyczyna tego smutnego zdarzenia jest niewiadoma. Wczoraj wyjechał z Aleksandryi do Asti Xiążę Austy, z kąd do Turynu ma się udać.

Z Hamburga d. 11. Września.

Okolo 30 statkow Angielskich i Rosyjskich załadowanych wojskami wypłynąwszy na dniu 7 z Elseneur udały się na czarne morze. Dowiadujemy się z Stokholmu że hrabia Jakob dela Gardi, generał lejtnant w woysku Króla Jmć Szwedzkiego nadzwyczajnym posłem do dworu Wiedeńskiego mianowanym został. — Regencya Tripolitańska, wypowiedziała wojnę miastom Anazytyckim. Mowią że okręty Duńskie będące w portach Rosyjskich odebrały rozkaz oddalenia się z nich; lecz wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Od niższego Renu d. 14. Września.

Dowiadujemy się, iż procz korpusu Pruskiego, mającego między Wezel i Emmerich stację, garnizon w Wezel będzie jeszcze 8000 ludzi powiększony. — Oczekujemy codziennie kuryera z Paryża, który ostateczną ma przywieść od rządu Francuskiego odpowiedź, podług której Król Jmć Pruski przedsięwzięcie środki, jakie w teraźniejszych okolicznościach za po-

trzebne osądzi. — Przejście Francuzów za Rea i powstanie chłopów wstrzymuje bieg pocztow.

Z Amsterdamu d. 17. Września.

Słychać, iż dziś zaszła powtorna u. tarczka z Angielskim korpusem od 1500 lu.

dzi niedaleko Warmenhuisen, w której zabrano im 2 armaty i 50 ieńców; jednak ta wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — Rosyyskie i Angielskie siły w północney Hollandyi rachują na 44,000 ludzi.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat Miasta Cesarzsko Krolowskiego Kazimierza do wiadomości niezawodney podaie się, iż w miesiącu terażniejszym pewna kwota przez kobietę znalezioną zostata, tym tedy edyktem właścicielowi tych pieniędzy donoszą się tym końcem, aby w przeciągu miesiący trzech swą udowodnioną własność mógł sobie takowe pieniądze odebrać, inaczej że podług przepisu prawa z znalezionemi postąpi się pieniędźmi, tenże właściciel niniejszym zawiadania się. Dan na sefsyi Magistratu dnia 28 Września 1799.

Jan Dobrzański Prezes mp.

Z Rady Miasta i Kazimierza.

Wincenty Paczkowski Pisarz mp.

Ponieważ licytacya na kupienie wodki pod dniem 16 t. m. w C. K. cyrkularney kancelaryi Mysłeniecki przedsięwzięta, przez nieostatek licytantow na stronę Erraryalną niepozytecznie wypadła; więc się niniejszym podług (ni tutejsza pod talem 17tym t. m. urzędownie uczynioną relacją) naderżłego kameralney Dyrekcyi rozporządzenia dedato 20 pries 21go 7bris 1799 Nro. 1757 powtorna licytacya wykona się, która na 28go Octobra 1799 zrana o dziewiątej godzinie w wyżej pomienionoy C. K. cyrkularney kancelaryi trzymana będzie.

Kondycye obwieszczenia zostaną te same, które już w pierwszych publikacyach uwiadomione były, to jest:

1mo Będą pod zatrzymaniem wysokiego potwierdzenia 6000 garcy szynkowney wodki albo w całości od jednego Liweranta, albo też tak okoliczności pożyteczniejszą pokazać, po 1000 garcy od więcej Liwerantow utego kupowano który się za najniższą cenę liwerować podejmie.

2do Liwerowanie tych 6000 garcy wodki zaś nie na jeden raz, ale w pojedynczych częściach stawac się ma, o ktem projektura Makowska przybyacy uwiadomi.

3tio Præctium fisci od garca czyni 35½ krajcarow.

4to Ma każdy do tego liwerowania chęć mający za każde 1000 garcy, 60 zł. ryń, albo też za wszystkie 6000 garcy, 360 zł. ryń. taką wadium przy licytacji gotowo złożyć, i oprócz tego próbę tej do liwerowania umysłoney wodki ze sobą przynieść.

Z C. K. Kameralney prefektury w Makowie d. 22 Septembra 1799.

Ernestus Elsholtz præfectus.

Adam Mizia, substit. Controllor.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej tym edyktem publicznym wiadomo czynią: że Xiądz Michał Bączalski profesor klasy pierwszej w Sandomierskiem Gymnazjum dnia 31 stycznia roku tego umarł, zadatego nie zostawiwszy ostatniej woli rozrządzenia. Wszyssy zatem, którzy do pozostałego majątku jego prawnej sukcesyi należą, osobliwie zaś 2 siostry nieboszczyka zamężne Turzańskie zwane (jak słychać w Przemyskiem w Galicyi wschodniej zostające) edyktem niniejszym wzywają się: ażeby oświadczenie swoje względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku i niedziel sześciu do C. K. sądow szlacheckich podali i prawo

sukcesyi dowodnie okazali; inaczej uważano by to dziełstwo za nie mające Pana i podług przepisu prawa cywilnego części II. Rozdziału XVIII. z tym majątkiem postąpiłoby.

Czyoi się oraz wiadomo sukcesorom: że podług inwentarza tego majątku przez komornika Sandomirskiego Nideckiego spisane go, a C. K. sądom szlacheckim dnia 8 marca roku tego nadesłanego (którego konia i registry tutejszey każdemu wyiąć wolno) stan substancyi summy 8695 zł. pol. 24 gr. długi zaś 1016 17 gr. zatym czy sta mała 7,676 zł. pol. 7. gr. wynosi; niemniej że dniu dzisiejszym kurator tey masy w osobie Pana adwokata Niemetz jest ustanowiony.

W Krakowie dnia 9 Maia 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyktem sukcesorom Anny z Michałowskich Złotnicki powtornego małżeństwa Laskowski: że Paweł Bronicki u sądow tych, o zapłcenie summy 8000 zł. pol. załobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, oymże Panom sukcesorom adwokata tutejszego Bema, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie, ouprzeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby dnia 4 października r. b. o god: 9 z rana sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swojego dowody, te zastępcy sądom tutejszym wymiehlili i podług przepisu tych środków prawa używali, które na swą obronę za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebawania wynikać mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowskich Galicvi Zachod.
W Krakowie d. 9 września 1799 roku.

Ascher.

Nazwiskiem Michał Czarnecki służąc za kamerdynera u Pana swego w dobrach Klimontowie, między Żarnowcem a Wodzisławiem sytuowanych, do cyrkułu Konieckiego należących, okradł y Pana swego na kilka tysięcy zł. pol., w samey tylko monecie, a naywięcey w grubey Cesarskiej i Niderlandzkiej, uciekł z wieczora dnia 25 ybris 1799 roku. Jest on wrostu miernego, szczupły w sobie, włosów blond, 25 ybris 1799 roku. Na które cokolwiek włosy krótko strzyżone, z tyłu ma czoła wysokiego, na które cokolwiek włosy krótko strzyżone, oczow siwych, nosa trochę ty harcabił, długo od głowy wiązany, twarzy ponurey, zczesywał, z tyłu ma zadartego, pociągły na twarzy, dosyć dużo zarastający na brodzie, bladawy na twarzy, chępliwo cokolwiek gadający, chustkę naszyi grubo noszący, w surducie sukiennym ciemnym nakrapianym piaskowym, spodniach długich niebieskich wytartych i na kolanie iednym złych, w botach nowych z żółtymi szerokimi sztylpami u tychże botow długimi uszami, przez kapelusze ceratowy i zieloną ceratą podszyty, naywięcey poznany być może. Attestatum niema, chyba zmyślone, lat około 40 mający, czuie czarniawą wytartą na sobie noszący. Ktoby takowego złodzieja doszedł i przytrzymał, nadgrody mieć będzie czer. zł. 20 i niechay daie znać do naybliższej zwierzchności rządowej, lub gdyby opodał było do cyrkułu Konieckiego, na po-

część niechaj się wzgłosi, expens zaś wszelka, z okazyi chwyconego złodzieja, przez właściciela tych pieniędzy powrocona będzie, procz wyżej wyrażoney nadgrody.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Magnifico Ignatio Poniatowski medio præsentis edicti hisce insinuat, quod nimirum generosi Josephus Kotuski, Rochus Felix, & Petrus Zagrobskie Fratres, tum Theresia de Dabskie, & Antonius Polikowskie Coniuges ad Forum hocce adversus, eum in causa, puncto Deoccupationis alterius medietatis Villæ Tusow una cum Calculo Libellum porrexerint, Iudicii que opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverint: Cum autem Forum hocce ob ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gsum Zarawski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Iudicarij Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripito ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi imputandas habebit, ita enim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Iq. Pietruski.

Weinling.

Purtscher..

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 14 Aug. 1799.
Gangel.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domino Antonio Wereszczaka, Medio præsentis edicti hisce insinuat, quod nimirum Domini Josephus, Vincentius, Carolus, & Paulus de Campo Scipiony olim Domini Ignatii Scipion, & Supersilijs Vidue Domine Mariannæ de Wodzyckie filii, ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto jactatæ Sufsnii post Mariannam Fulegowna ex lege diffamari Libellum porrexerint Iudicii que opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverint. Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Dominus Ratynski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Iudicarij Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripito ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi imputandas habebit ita enim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.

Purtscher.

Reinheim..

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 11 Junii 1799.
Gangel.

Przez Regencyę Prus Nowowschodnich w Białym Stoku ad instantiam Wencesława Andrzeja Wilczewskiego, z Graiowa i adwokata Regencyi Mielelskiego, iako postanowionego kuratora nieprzytomny inż od kilku lat Jozef Antoni Jan Piotr Franciszek Wilczewski, syn Wencesława Andrzeja Wilczewskiego, z Graiowa z Prus południowych rodem, który w roku 1771 za nowicyusza w klasztorze XX. Piarow w Szczuczynie przyięty został, w roku zaś 1772 uż się oddał, i według weszłych wiadomości przyjął służbę w wojsku Cesarsko Austriackim, wraz z sukcesorami swemi i tym sposobem publicznie zapożyczany został, żeby naypoźniej na wyznaczonym preiudycialnym w dniu 24 kwietnia 1800 roku przed deputowanym referendarzem Rapport osobiście w regencyi tutejszey stawał, lub pismiennie zgłosił się, a tamże dalsze zalecenia, w przypadku zaś niestawiania oczekiwał, iż za nieżyjącego i cały swoy majątek sukcesorom swym naybliższym, którzy prawnie do tego legitymować się będą, wydany być ma. Dan w Białym Stoku d. 21 Maja 1799.

J. K. Mei Prus nowo Wschodnich Regencya.